

*Kazanie wygłoszone na pogrzebie ks. Proboszcza Daniela Wójcika w dniu 15.09.2014 rok w Jędrzychowie.*

**Najdostojniejszy Księżę Biskupie  
Czcigodny księżę Inspektorze wraz ze współbraćmi salezjanami  
Drodzy Bracia Salezianie  
Czcigodni Kapłani diecezjalni z ks. księżmi dziekanami na czele  
Siostry Zakonne  
Ukochana Siostro i Rodzino Księdza Daniela  
Przyjaciele - Drodzy Parafianie z Jędrzychowa,  
Byli parafianie z Zimnej Wody, Szklar Górnych , Osieka  
Droga Rodzino Salezjańska  
Uczestnicy Pogrzebu**

W niezwyklej kontekście liturgicznym Słowa Bożego, wczorajszego święta Podwyższenia Krzyża św. i dzisiejszego święta Matki Bożej Bolesnej gromadzimy się przy ołtarzu Jezusa Chrystusa, aby rozważając to Słowa modlić się o wieczne zbawienie dla Naszego współbrata , proboszcza i przyjaciela ks. Daniela Wójcika.

W rozmowie z Nikodemem w świetle krzyża Chrystus wezwał go do narodzenia się od nowa- do wiary do miłości, nadziei , do prawdziwego życia.

Chrystus dzisiaj, przy trumnie ks. Daniela wzywa nas, byśmy zapatrzeli w Ukrzyżowanego, uświadomili sobie, że śmierć jego kryje niekończące się życie .

I o to niekończące się życie dla ks. Daniela, pragniemy modlić.

Krzyż Chrystusa jest płonącym krzewem, objawiającym miłość Boga do człowieka.

Krzyż z takim przesłaniem pociąga . Także bezgranicznie pociągnął ks. Daniela.

Ks. Daniel ukochał krzyż chwały naszego Pana , ale także i ten ziemski krzyż codzienny nie był mu obcy.

Kochać wiernie krzyż Chrystusa do końca to znaczy, żyć po królewsku , być prawdziwie wielkim.

Jednak Boża chwała nie oznacza ziemskiego splendoru.

Największy skarb ukrywa się w tym , co świat osądził jako zbędne i wyrzuca na śmietnik, z czym dzisiaj nie chce się liczyć.

Taką formę życia realizując swoje powołanie salezjańskie obrał świadomie ks. Daniel.

ks. Daniel Wójcik urodził się 20.12.1934 roku w Zreczu Chałupczańskim, w parafii Przemienienia Pańskiego, niedaleko Chmielnika diecezja kielecka,

Dzieciństwo ks. Daniela przypadało na okres wojny. W tym trudnym okresie umiera jego starsza siostra – dwuletnia Stasia. Rodzice księdza Daniela byli ludźmi skromnymi i pobożnymi.

W Chmielniku ukończył szkołę podstawową w 1949 roku.

Do 1954 roku czasowo przebywał w domu salezjańskim w Łądzie a potem w Lublinie, gdzie skończył X klasę szkoły ogólnokształcącej. Jego dyrektorem był ks. Marian Łaszewski a asystentem wówczas kleryk ks. Mieczysław Majewski.

Tam złożył podanie o przyjęcie do nowicjatu i został przyjęty, a 15.08.1955 roku złożył I śluby zakonne na ręce ks. Inspektora Ślusarczyka.

Studia filozoficzne odbył w Oświęcimiu i Krakowie, a teologiczne w Krakowie święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. Bpa Juliana Groblickiego 25.06.1965 roku w Krakowie.

Po święceniach kapłańskich odbył kurs duszpasterski w Krakowie a następnie pracował w Dzierżysławiu , Przyłękowie, Chocianowie, Lubnie, a jako proboszcz w Zimnej Wodzie, Szklarach Górnych, Osieku Jędrzychowie.

Jest rzeczą znamioną, że ks. Daniel pracując w duszpasterstwie ogólnym we wszystkich placówkach był odpowiedzialny za Liturgiczną służbę ołtarza.

To on tworzył niezapomniane wspólnoty ministrantów i lektorów, były to grupy samych chłopców ,zawsze oddzielne od oaz. Prowadził je w sposób oratoryjny, dbał o poprawność pełnionych funkcji, o formacje , rekreacje ,wycieczki, i niezapomniane posiłki.

Wychowywał też w dawnych czasach dobrych animatorów.

Chłubił się swoimi wybitnymi kolegami, mówił o nich z szacunkiem , jak o ks. prof. Józefie Wilku, opowiadał o ich nadzwyczajnych zdolnościach swoich kolegów.

Budował wśród chłopców pociągający obraz życia salezjańskiego a styl jego pracy był zawsze dla wychowanków pociągającym przykładem, dlatego z tamtego okresu mamy wielu kapłanów salezjanów , a także diecezjalnych.

Umiał i chciał w duchu przyjaźni współpracować dla dobra powołań ze swymi współbraćmi.

Był dla nas młodszych, bardziej doświadczonym, cierpliwym i wiernym przyjacielem do końca swego życia.

Bardzo potrzebował w życiu klimatu przyjaźni salezjańskiej.

Był wspaniałym pełnym poświęcenia i pracowitości duszpasterzem w stylu salezjańskim. Dbął o wygląd kościołów, remontował ustawicznie, budował. Budował kościoły i plebanie w Zimnej Wodzie i Osieku.

Troską szczególniejszą otaczał sprawowanie sakramentów, zabezpieczając zawsze ludziom możliwości z ich korzystania.

Uwrażliwiony był na biedę i niedostatek.

Szczególne miejsce we w jego duszpasterstwie zajmowały dzieci i młodzież.

To dla nich jak św. Jan Bosko, czy św. Wincenty a Paulo, podejmował dodatkowe prace w dużych ośrodkach salezjańskich, jak chociażby w Poznaniu , przez wiele lat i jak jałmużnik w najlepszym tego słowa znaczeniu zdobywał odpowiednie środki na młodzieżowe akcje.

Tworzył grupę prawdziwych dobroczyńców, podejmując przy ich pomocy coraz to nowe Boże dzieła.

Umiał być wdzięczny za dobro z którym się spotykał.

Dzisiaj wierzę, że opowiada Panu Bogu o tych, którzy mu pomagali w dobrych rzeczach.

Ks. Daniel odznaczał się zaangażowaniem w życie salezjańskie, starał się mieć dobry kontakt z przełożonymi, inspektorami, dyrektorami interesował się problemami Kościoła i Zgromadzenia, na bieżąco zapoznawał się z dokumentami przełożonych.

Kolejni Księża Inspektorzy, także obecny nasz ks. Inspektor doceniali pracę ks. Daniela, w rozmowach wyrażali podziw i stawiali ks. Daniela za przykład starszego salezjanina, tak bardzo zaangażowanego w pracę duszpasterską i młodzieżową.

Cieszył się jak prymicjant, że może prowadzić parafie św. Bartłomieja w Jędrzychowie, służył jej z poświęceniem...

Umiał prowadzić w sposób właściwy, grupy Różańca św., przeprowadzał nabożeństwa Eucharystyczne, głosił przekonujące kazania i rekolekcje.

Krzewił ducha naszego Ojca ks. Bosko, także wśród starszych. W parafii w Osieku, w latach 90 - tych przygotował i doprowadził do Przyrzeczeń wspólnotę Salezjanów Współpracowników i Salezjanów Współpracownic. Niektórzy z nich są tutaj obecni;

Uczył się umierać dla Pana , tak jak chciał nasz ks. Bosko, odprawiał z radością praktyki zakonne, rekolekcje św., ćwiczenia dobrej śmierci.

Był duszpasterzem, który żył blisko ludzi, dla potrzebujących był wsparciem w trudnościach codziennego życia, niósł im realną ulgę w cierpieniach, a przede wszystkim Chrystusa w sakramentach św..

Ks. Daniel nie żył dla siebie i nie umierał dla siebie...

Mimo odległości był związany z swoją rodziną. Troszczył się bardzo o swoją chorą matkę, która zmarła w 1979 roku w Strzegomiu.

Utrzymywał kontakt ze swoją siostrą i siostrzeńcem.

Takie świadectwo daje o swoim wujku jego siostrzenica.

Ksiądz Daniel był świadomy swojego pochodzenia i często podkreślał wśród wielu znajomych i w rozmowach rodzinnych wdzięczność księżom Salezjanom za otrzymane wykształcenie i czuł zawsze szczególnie silną więź ze wspólnotą salezjańską. Napominał również rodzinę pod koniec swojego życia, że chciałby spocząć we wspólnym grobie Salezjanów w Lubinie.

Pomimo licznych obowiązków proboszcza brał czynny udział w życiu rodziny: chrztach, komuniach, ślubach, pogrzebach. Ksiądz Daniel Wójcik jako brat i ksiądz odprowadził do wieczności swoich rodziców, pięciu braci i cztery siostry. Dziś z dwanaściorga rodzeństwa żyje tylko siostra Maria, która dziś żegna z nami swojego brata na pogrzebie.

**27.08.br. na stronie internetowej ogólnosalezjańskiej ukazał się artykuł zatytułowany**

### **Odpust i półkolonie parafialne w Jędrzychowie.**

Odpust ku czci św. Bartłomieja w parafii w Jędrzychowie, nieopodal Polkowic jest każdego roku bardzo starannie przygotowywany. Poprzedzają go kilkudniowe półkolonie, które od prawie dziesięciu lat organizuje miejscowy proboszcz ks. Daniel Wójcik, salezjanin z pomocą swoich parafian.

Chociaż parafia św. Bartłomieja jest chyba najmniejsza w całej Diecezji Legnickiej, to jednak w przygotowywaniu odpustu i półkolonii zaangażowanych jest sporo osób. Warty podkreślenia jest miejscowa Służba Liturgiczna, do której należy 15 ministrantów i lektorów, którzy nie tylko dobrze znają się na liturgii, ale pod czujnym okiem ks. Proboszcza uczą się sztuki wyraźnego czytania lekcji mszalnych, komentarzy, modlitwy powszechnej, jak również próbują swoich sił w śpiewaniu psalmów responsoryjnych. W parafii posługuje również Pan Akolita. Ministranci zawsze przychodzą wcześniej, aby pomóc godziwie przygotować liturgię; godnym podkreślenia jest także fakt, że przystępują do Komunii świętej i korzystają z sakramentu pokuty i pojednania.

Tegoroczny odpust zgromadził liczne grono parafian i gości, a przy ołtarzu było 19 księży oraz 2 alumnów WSD w Legnicy. Uroczystości odpustowe uświetniła także swoją obecnością Orkiestra Górnicza ZG Rudna.

W tegorocznych półkoloniach uczestniczyła znaczna grupa dzieci i młodzieży. W przeprowadzeniu spotkań z dziećmi pomagali licznie parafianie.

Dzieci mogły dobrze spędzić czas na grach i zabawach, jak również zjeść smaczną kielbaskę z ogniska. Nie zabrakło również elementu religijnego: wspólnej Mszy świętej oraz modlitw. Na zakończenie każdego dnia dzieci otrzymywały zestawy z restauracji McDonald's z Polkowic, jak również wiele użytecznych pamiątek: plecaczki, kredki, mazaki, które z pewnością przydadzą im się w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym.

Kolejnego dnia półkolonii zorganizowany został wyjazd do Legnicy, celem odwiedzenia Muzeum Miedzi, gdzie znajduje się wypożyczone epitafium z kościoła w Jędrzychowie. Młodszy uczestnicy mogli również wspiąć się na wieżę po ponad 200 stopniach i podziwiać panoramę Legnicy. Po nawiedzeniu kościoła katedralnego i powrocie do parafii na uczestników czekał kolejny posiłek z restauracji McDonald's z Polkowic.

Aby dobrze przeżyć odpust i prosić o potrzebne łaski dla całej parafii ks. Proboszcz zorganizował pielgrzymkę do Częstochowy. O godzinie 6:00 rano ponad 55 parafian i gości wyjechało na Jasną Górę. Przed pielgrzymami droga do pokonania była długa, ale te 5 godzin w podróży umilały wspólne śpiewy pod przewodnictwem pana organisty, teksty odczytywane przez kl. Łukasza oraz przez lektorów. Nad całością czuwał ks. Proboszcz Daniel Wójcik, który również dzielił się swoimi przemyśleniami. Gdy pielgrzymi dotarli na Jasną Górę najpierw udali się pokłonić Matce Bożej, a następnie wzięli udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej na wałach. Później był czas wolny, który można było spędzić na osobistej modlitwie lub zwiedzaniu osobliwości Jasnej Góry. O godz. 14.30 rozpoczęła się Msza Święta w Kaplicy Cudownego Obrazu. Przy ołtarzu służyło także dwóch naszych lektorów: Michał Dudziak oraz Patryk Potocki, którzy byli zaszczytzeni, że mogą być tak blisko cudownego wizerunku Maryi.

Tegoroczny odpust jak również poprzedzające je półkolonie parafialne oraz pielgrzymkę można uznać za bardzo udane i owocne. Życzymy ks. Danielowi dobrego zdrowia i żeby jego zapał do pracy udzielał się innym.

Treść tam zawarta dobrze oddaje styl pracy ks. proboszcza Daniela Wójcika.

Ks. Proboszcz Daniel kochał bardzo kapłaństwo, życie salezjańskie, parafian, swoich parafii, znał ich życie, służył im, a oni byli bezgranicznie mu wdzięczni.

Pan Bóg pozwolił mu przeżyć 80 lat życia, 59 lat w Zgromadzeniu ks. Bosko 49 lat kapłaństwa.

Bogu wyrażajmy wdzięczność za dar tego bogatego życia i prośmy Pana życia doczesnego i wiecznego, by ks. Daniel mógł cieszyć się wieczną radością przebywając w domu Ojca.

Amen